



PRZEGLĄD RUJAWSKI

Biuletyn
D. O. K. VIII
Biblioteka Wojskowa

Prenumerata
na miejscu mk.
112.000, na pro-
wincji i z odno-
szeniem do do-
mu 125.000 mk.

Ogłoszenia
za wiersz nonpa-
relowy pierwsza
strona 3300 m.,
druga i trzecia
5250 mk., czwar-
ta 4200 mk. Ogł.
drobne 2250 mk.
za wyraz, tust.
druk podwójnie
najmniejsze ogł.
22.500 m. Dla za-
granicznej ceny o
200% wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadesłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; proszę, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE GODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 8-9J DO 4-5J PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. N. P. K. O. 61.783.

Dobra Lokata Oszczędności!

KSIEGARNIA POWSZECHNA i DRUKARNIA DICEZJALNA przyjmuje wpłaty pożyczkowe i płaci procenty podług miejscowego — — — rynku prywatnego. — — —

Nieraz większą łaskę świadczy ten, kto ją przyjmuje, niż ten, kto ją daje.

Jan Kochanowski.

Polonomorfy.

Istnieją odmiany małp, zwanych człeko-kształtnymi, z grecka: antropomorphae. Do nich należą: goryl, szympan, orangutang.

Bywają ludzie: ciemni, zabiedzeni, pozbawieni dobrodziejstw kultury, zwyrodniali fizycznie, na których widok, choć z żalem, cisną się słowa:

— Antropomorfy, antropomorfy!

Tak stary Darnowski, dziedzic Darnówki w Australzyku Orzeszkowej nazywa swoich chłopów.

— Antropomorfy nie umieją urządzić się po ludzku... co tu robić?... nie umieją...

— Jaki antropomorfy? Kogóż tak nazywasz, stryju? — zdumiał się Roman, wychowaniec miasta.

— A chłopów, kotku, chłopów, co tu robić? Myślałeś pewno, że to są ludzie. Gdzie tam, kotku, są to, co tu robić, antropomorfy. Czy ja dobrze jeszcze pamiętam, co to znaczy: antropomorfy? Małpy, najpodobniejsze do człowieka, prawda?...

Otóż, jak są w takim znaczeniu antropomorfy, tak, w znaczeniu podobnym, istnieją polonomorfy, istoty ludzkie polako-kształtne. Jakowś niedopolacy, polonojdzki, którzy noszą imię polaków, mają pozory polskości, a w gruncie rzeczy brak im tego, co stanowi polskości istotę.

Nie są to jednak, bynajmniej, chlōpi polscy. Jakkolwiek niedorozwinięci, niedokształceni, niedoświadczeni narodowo, rdzeń duszy ich jest rasowo polski.

Polonomorfami, czy, jak kto woli, polonojdami, są, na ogół, polacy lewicowi. Ideologia czerwonej międzynarodówki, której oni hołdują, nie tylko wypaczyła poczucie ich narodowe polskie, ale je wręcz zgangrenowała. Ich polskość cuchnie żydowszczyzną, która wycisnęła swoje piętno na socjalizmie.

Pierwiastek międzynarodowy jest koniecznością w narodzie, jako członek rodziny wszechludzkiej. I nie tem grzeszy lewica, że wogóle wyznaje ideę, wybiegającą poza szranki nacio-

nalizmu i ogarniającą ludzkość, lecz tem, że charakter wyznawanej przez nią idei jest klasowcowy. Jako taki, sprawia on, że ta idea, nietylko przeciwstawia się idei narodowościowej, ale nadto, wyrzucając poza nawias prawa do bytu tak zwaną »burżuazję«, na rzecz niby proletariatu, skazuje rodzaj ludzki na ścięcie.

Wszak niedość na tem. W bujnej, zieleniącej się obietnicami rajskich rozkoszy, trawie idei socjalistycznej — gdyż o niej tu mowa — kryje się żmija tendencji nacjonalistycznej żydowskiej, zmierzającej do opanowania świata i powleczenia go swoją barwną talmudystyczną, kosztem wielkich innych barw narodowych.

Socjalizm przeto grozi narodom nie tylko śmiercią, ale i przeznaczeniem ich na strawę dla narodu pana, jakim mienia się żydzi. Więc, gorszą od samej śmierci hańbą, śmiercią hańbiącą.

Socjalizm jest narzędziem w ręku narodu-antychrysta. Jest łożem prokrustowem, na którym ten straszliwy naród wyciąga narody, aby je skracać o głowę i na skrawionem ich tułowiu osadzić głowę własną.

Jedyny ratunek przeciw tym jego dążnościom, urzeczywistnionym już na Rosji, jest w Chrześcijaństwie.

Tymczasem polska partja socjalistyczna, a z nią wraz, idące na jej pasku, Wyzwolenie, znieawidziwszy Chrześcijaństwo, jedyną ideę wszechludzką, harmonizującą z ideą narodowościową, stoi przy warsztacie socjalistycznym razem z żydami.

W ostatnich czasach niewoli narodowej polskiej pochwyliła ona sztandar niepodległości i zwróciła się frontem przeciw zaborcom. Dawało to jej pozory patriotyzmu, które uwodziły wielu, zwłaszcza młodzież. Obecność w niej żydów nie razila, gdyż to byli jakoby żydzi spolszczeni, »polacy wyznania mojżeszowego«.

Dziś atoli stanęliśmy wobec faktu sojuszu polskiej partji socjalistycznej, już nie tylko z żydowskimi polonomorfami, żydami polskokształtnymi, ale i z jawnie formalnie żydowskim Bundem.

Dla nikogo, kto zdawał sobie

Wszystkich PP. Kupców zawiadamiamy, że na sezon gwiazdkowy jesteśmy w możności sprowadzić większe zapasy szklanych ozdób choinkowych wprost z polskiej fabryki. Ze względu na duży wkład kapitału potrzebnego na zaopatrzenie się w większe ilości tego artykułu, prosimy PP. Kupców o wcześniejsze zamawianie i zadatkowanie, gdyż spóźnionym, zapotrzebowaniom sprostać nie będziemy mogli. Za pieniądze wpłacone towar będzie dostarczony po cenie w dniu zadatkowania.

KSIEGARNIA POWSZECHNA
I DRUKARNIA DICEZJALNA
WE WROCŁAWKU

WYKŁADY na kursach handlowych już się rozpoczęły

Wrocław, Gimnazjum Ziemi Rujawskiej.

sprawę z żydowsko-antychryścianizmu, nie było to niespodzianką. Conajwyżej, uświadomionych pod tym względem mógł wpisać w zdumienie cynizm, z jakim P. P. S. na ten krok się zdobyła.

Z tą chwilą, Polska partja socjalistyczna straciła prawo do miana polskiej, przyjętego zresztą w owym czasie podstępnie, o ile nielogicznie, za radą żydowskiego polonomorfa, Stanisława Mendelsohna.

Sojusz P. P. S. z Bundem został zawarty w imię walki z polską większością sejmową.

Polska, raczej zaś żydo-polska partja socjalistyczna niewątpliwie dąży do zdobycia większości polskiej dla siebie. Z tego względu zdawałoby się mogło, jakoby stawiany jej zarzut, wysnuty z jej walki z większością, iż ona nie uznaje praw polskich do roli gospodarza w Polsce, był nieuzasadniony.

Zapytajmy atoli, jaki to charakter chciałaby ona nadać swojej upragnionej większości polskiej? Czy nie charakter swój własny, czerwono-międzynarodówkowy, a więc żydowski, tylko lakierowany polskością?

Nie inaczej, oczywiście! Wiadomo zaś, że ideał czerwonej międzynarodówki jest radykalnie przeciwnym, przeciwnym wszelkim ideałom narodowym, krom żydowskiego, i że socjaliści nie tyle polscy, ile w Polsce, jak zresztą i gdzieindziej, mają w swoim programie bezwzględne równouprawnienie żydów, co równa się praktycznie dobrowolnemu zżyczeniu się Polski. Bezwzględne, to znaczy: bez względu na etykę talmudyczną i panjudaistyczne dążności żydów.

Polska polonomorfistyczna, z ducha żydowska, bo antychryścian — oto Polska przyszłości według serca żydo-pepeesów. O takiej »Polsce« oni marzą, do takiej dążą, rzekomo przeciw 1) Polsce burżuazyjnej, w istocie przeciw 2) Polsce katolickiej, to znaczy: Polsce polskiej, dostrojonej do kamertonu międzynarodowego cywilizacji chrześcijańskiej, rzymsko-katolickiej. Polonomorfy, polonomorfy!
X. Charszewski.

Zwalczanie paskarstwa.

Drożyzna w języku potocznym — jest z punktu widzenia życia społeczno-ekonomicznego niewspółmiernością, między cenami produktów konsumowanych, które są ustalone przez wszelkich pośredników w wysokości nawet często przekraczającej ceny przedwojenne, a zarobkami szerokich mas konsumentów, stanowiącymi obecnie mniej więcej, trzecią lub nawet czwartą część zarobków przedwojennych.

Radykalnie zwalczyć drożyznę nie można, jako zagadnienia ściśle związanego z uzdrowieniem naszego papierowego obiegu pieniężnego zrujnowanego kataklizmem wojny i skomplikowaną pracą odradzającego się z trzech zaborów państwa. Przed gruntowną reformą walutową, która jest radykalnym warunkiem zwalczania drożyzny, wylania się konieczność narazie prowadzenia energicznej i bezwzględnej walki z przejawami wyuzdanej spekulacji, uprawianej przez wszelkich pośredników.

Zład wylania się konieczność znacznego zmniejszenia ilości wszelkich pośredników za pomocą tępienia tych pasożytów na ciele całego narodu w postaci sprężystego nadzoru administracyjnego, ustanowienia i określenia godziwego zysku, wprowadzenia ograniczenia w formie konieczności uzyskania koncesji na procedury związane z prowadzeniem handlu artykułami pierwszej potrzeby, popieranie samopocy społeczeństwa w organizowaniu ruchu spółdzielczego, oraz zakaz wywozu artykułów żywnościowych, nie wystarczających na pokrycie własnego spożycia wewnątrz kraju.

Ogromną pomoc w walce z drożyzną przysporzyłoby udzielenie miastom i instytucjom komunalnym kredytów obrotowych i inwestycyjnych na budowę piekarni, młynów, masarni i innych urządzeń, mających na celu zapewnienie miastom i ośrodkom przemysłowym dostatecznych zapasów artykułów pierwszej potrzeby. Środki represyjne powinny być stosowane doraznie bez przewlekającej się procedury sądowej, głównie bowiem wzmagają drożyznę — poza przyczynami zasadniczymi, nienasycone apetyty i osiągnięcie lekkiego i dużego zarobku przy małym obrocie i bez nakładu pracy zdemoralizowanych pośredników — paskarzy, dużej ilości kupców detalistów szczególnie hurtowników ukrywających towary, gdy uważają to za pożyteczne dla swojej kieszeni.

Przy sposobności trzeba wspomnieć o niektórych przedstawicielach rzemiosła, jak nap. szewcach i krawcach, którzy niestety pozazdrościli widocznie laurów pp. paskarzom — po-

nieważ ceny na produkty ich wytwórczości prześcignęły ceny przedwojenne w stosunku do wartości złota.

Polityka teatralna w Polsce.

(wywiad z p. Skotnickim dyrektorem Departamentu Sztuki).

Wobec bardzo aktualnych niektórych spraw związanych z życiem teatralnym w Polsce, zwróciliśmy się do p. Skotnickiego, dyrektora Departamentu Sztuki z prośbą o wyjaśnienie w tych sprawach.

Pyta mnie Pan — odpowiada dyrektor Skotnicki — o rzeczy bardzo ważne dla rozwoju naszej kultury. Departament sztuki w dziedzinie teatru ma bardzo duże zadanie do spełnienia. Przedewszystkiem musimy wyjść z założenia, że teatr w Polsce spełnia kilka zadań, jak literackie, naukowe, reprezentacyjne i propagandowe. To też nasze usiłowania idą w tym kierunku, aby popierać te placówki, które powinny odpowiadać stawianym im wymaganiom. Tem się tłumaczy fakt popierania przez Ministerstwo W. R. i O. P. teatrów miejskich w Warszawie, jak również i teatrów kresowych, tak na zachodnich rubieżach, jak i na wschodnich Rzeczypospolitej. Co się tyczy teatrów w województwach wewnętrznych, to zdaniem naszym powinny one rozwijać się własnymi siłami.

Niewątpliwie — ciągnął p. dyrektor — w Polsce, jak zresztą i w całej Europie teatry weszły w okres silnego kryzysu.

Kryzys ten ma przedewszystkiem charakter finansowy — ściśle związany z ogólną sytuacją finansową państwa.

Departament dąży do tego, aby na zachodnich i wschodnich kresach utrwaliły się placówki teatru polskiego, które stałyby się poważnym czynnikiem dla utrwalenia i krzewienia w szerokim promieniu kultury polskiej.

Popierając teatry w Toruniu, Grudziądzu, Katowicach, Lwowie, Wilnie i Grodnie dążymy do tego, aby trupy tych teatrów od czasu do czasu objęły sąsiedztwo z tymi miastami prowincji i tam tworzyły coś w rodzaju wypadowych scen. Ten sposób zaspakajania potrzeb mieszkańców, podlegających od środowisk kulturalnych miejscowości, wprowadzą do polityki teatralnej czynnik oszczędnościowy, który skądinąd powinien przez pewien okres czasu odgrywać poważną rolę w naszych wydatkach.

W całej tej dziedzinie polityki teatralnej zwrócić — mówi p. Skotnicki — uwagę na znaczenie prowincjonalnych teatrów amatorskich, które powinny wypełniać w takich miastach, jak Pińsk, Łuck, Tarnopol i t. d. rolę szkieletu kulturalnych. Również uważam za celowe popieranie różnego typu związków teatrów ludo-

wych. Jeśli chodzi o celową organizację takiego teatru amatorskiego, to uważam, że każda taka grupa powinna mieć jednego stale honorowanego zawodowego aktora, którego zadaniem powinno być organizowanie możliwie częstych przedstawień i wybieranie odpowiedniego repertuaru.

Departament Sztuki zdaje sobie sprawę z tych kolosalnych trudności, jakie napotyka na drodze wcielania swojego programu teatralnego w życie, ale znajdując poważne poparcie moralne na nadzieję, że spełnia i nadal będzie spełniać owocnie swoje zadanie.

Trocki nie chce wojny z Polską.

Dzisiejsze dzienniki zamieszczają obszerny wywiad, jakiego udzielił Trocki senatorowi amerykańskiemu, Kingowi. W czasie odbytej rozmowy, Trocki udzielił odpowiedzi na szereg zasadniczych spraw, poruszonych przez senatora Kinga. W rozmowie wzięli udział, prócz senatora Kinga prof. Johnson i korespondent amerykańskiej agencji telegraficznej, Levin. Na zapytanie Kinga, czy możliwa jest interwencja S. S. F. R. w razie rewolucji w Niemczech, Trocki powiedział: pragniemy przedewszystkiem pokoju. Nasi włościanie i robotnicy nie pozwoliliby rządowi na podejmowanie inicjatywy co do działań wojennych. Rozumiem się, że w razie zwycięstwa niemieckich monarchistów i zawarcia przez nich paktu przynajmniej im mandat na wojskową interwencję w Rosji, będziemy walczyć i, mam nadzieję, zwycięsko.

W taką jednak perspektywę, zaznaczył Trocki, ja osobiście nie wierzę. W każdym razie do wewnętrznej wojny cywilnej Niemiec, wtrącać się nie będziemy, albowiem moglibyśmy się wnieść do tych spraw tylko drogą wojny z Polską, a wojny nie chcemy. Nie ukrywamy przed nikim naszych sympatyj do niemieckiej klasy robotniczej i do jej walki o wyzwolenie. Aby być bardziej ścisłym i szczerym, powiem, że gdybyśmy mogli zagwarantować zwycięstwo niemieckiej rewolucji bez ryzyka wywołania wojny, uczynilibyśmy w tym względzie wszystko, co jest w naszej mocy.

W końcu Trocki zaznaczył, że tylko taka rewolucja wykaże swoją żywotność, która walczyć będzie własnymi siłami.

Protest antyniemiecki w Gdańsku.

Tutejsza partia socjalno-demokratyczna ogłasza dzisiaj w swoim piśmie odezwę, w której w sposób bardzo ostry atakuje dotychczasowe rządy gdańskie, pozostające pod wpły-

wem nacjonalistów niemieckich. Odezwa ta zwraca się przeciwko lekkomyślnemu marnotrawieniu przez Senat olbrzymich sum, wyrzucanych na oplatek zbytecznych urzędników, popieranych przez zwolenników partii narodowej niemieckiej. Olbrzymie również sumy wyrzuca Senat niepotrzebnie na wszelkiego rodzaju militarystyczne organizacje, między innymi na policję ochronną, na oddziały militarne celne, które są zorganizowane na zasadach czysto wojskowych, na utrzymanie straży obywatelskiej, kompanij wojskowych, pocztowych i t. p. organizacji przepełnionych byłymi oficerami armii niemieckiej. Wreszcie odezwa zaznacza, że jednym z najważniejszych zadań polityki gdańskiej jest uregulowanie stosunków Gdańska do Polski. Rządząca dotychczas w Gdańsku wszechwładnie partia narodowa niemiecka utrudniała zawsze to porozumienie, a tem samem i tak już ciężką sytuację Gdańska.

Bolszewicy o sytuacji w Niemczech.

Prasa sowiecka w sposób następujący charakteryzuje ostatnie wypadki w Niemczech: „Niemcy znajdują się w przededniu wojny domowej. Burżuazja okazała się bankrutem politycznym. Rezerwa burżuazji w socjal-demokracji jest w stanie rozkładu i stopniowo poddaje się hegemonii komunistów. Opisują następnie w przesadny sposób zwycięstwa komunistów bolszewicy przyznają się, że świadomie pchają proletariatu niemieckiego do wojny domowej. Przytem zaprzeczają „że” nazajutrz po owym zwycięstwie komunistów lud robotczy niemiecki stanie w obliczu potężnych wrogów: Francji, która spróbuje uczynić z Bawarii i Nadrenji niemiecki Kubań (na Kubaniu odbywały się walki atybol-szewickich wojsk rosyjskich z wojskami rządu sowieckiego — przypisek redakcji) i Anglii, której flota zechce uczynić z portów bałtyckich niemiecki Archangielsk. O woli Polski w tym względzie bolszewicy piszą: możliwe, że Polska uderzy na czas nas jako przyjaciel proletariatu niemieckiego. Przegrana robotników niemieckich równałaby się u nas początkowi ogromnych nieszczęść. Jestto dość cenne przyznanie prasy sowieckiej powtórzone przez urzędową agencję bolszewicką Resta. Jeśli odrzucić puste już frazesy z ostatniego zdania, to otrzymamy właściwe oblicze bolszewików, którzy podali rękę Niemcowi przeciwko Francji i Polsce i tracą na propagandę i organizację bojówek w Niemczech miljarde w przekonaniu, że Polska się nie ostoi przeciw komunie niemiecko-rosyjskiej, jeśliby w Niemczech komuniści zwyciężyli.

MYŚLI.

Wybrał. J. K.

Pomiędzy żebrakami, ci którzy są najędźnierzy i których rany są najcięższe, a kalestwo najstrętniejsze, uważają się za najlepszych dziadów, gdyż mogą najwięcej użebrać; i my jesteśmy tylko żebrakami wobec Boga, a najędźnierzy z nas najprędź ściągną na siebie Jego miłosierdzie.

Pasek.

Urodzaj w Rosji.

Trudno jest określić tegoroczny urodzaj w Rosji na podstawie niedokładnych i często sprzecznych wiadomości. Według oficjalnych danych obszar zasiewu w całym państwie wynosi 60.800.000 dziesięcin, czyli w porównaniu z rokiem ubiegłym zwiększył się o 18 procent. Ostatnie wiadomości o stanie zasiewów określają urodzajność związkowych republik sowieckich na 2,3 stopnia. Dżdżysta pogoda nie sprzyja zbiorom. Urodzaj tegoroczny zapewne nie będzie lepszy niż zeszłoroczny. Większy nadmiar zboża spodziewany jest na Ukrainie, gdzie przeciętny stan zasiewów wynosi 3,2 stopnia.

Niezależnie od tego, jaki będzie urodzaj, rząd sowiecki przygotowuje się do eksportu zboża. Mówi się o bardzo wygórowanych cyfrach 200—250 milionów pudów, to jest prawie o połowę przedwojennego eksportu. W tym celu rząd sowiecki mobilizuje środki przewozowe, doprowadzając do porządku, z wielkim nakładem południowe porty nie tylko pierwszorzędne, jak Noworosyjsk, Odesa, Miłkołajów, Teodozja, ale i mniejsze, jak Marjampol. Również pogłębia się dno i porządkuje składy w porcie archangielskim, zaś z Łotwą prowadzone są pertraktacje w sprawie przerobienia na szeroki toru kolejowego na Libawę. Rząd sowiecki rozważa też projekt eksportu zboża przez Polskę.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 3. X.

Funt angielski	1.864.000
Dolar	410.000
Frank szwajcarski	73 000
Frank francuski	24.400
Korona czeska	12.280
Korony austriackie (100)	5.78
Marka niemiecka	0.0012

Ogłaszajcie się w Słowie Kujawskim.

X. I. CHARSEWSKI.

Najazd sekciarstwa na Polskę.

Gdyby nawet wszystkie te propagandy sekciarskie były czysto religijne, nie byłyby one obojętne politycznie. Przedewszystkiem one rozbijają jedność narodową w najgłębszych jej podwalinach religijnych. Dlatego to, od czasów Stanisława Orzechowskiego, mieliśmy zawsze i mamy do dziś tak zwanych katolików politycznych, iktórzy, nie podzielać katolickiego credo, uznawali i uznają konieczność utrzymania w Polsce katolicyzmu gwołi jedności narodowej, jako waloru politycznego pierwszorzędnej wagi.

Atoli w przesłankach wszelkich wier religijnych zawierają się zawsze wnioski polityczne i społeczne, sięgające głęboko w ustrój państwowy i społeczny. Tak jest z wiarą katolicką, tak jest i z każdym błędnowierstwem. Z tą różnicą, że błędnowierstwo religijne daje z konieczności błędne i zgubne zasady polityczno-socjalne. Przeważnie bywa ono anarchistyczne, jak to widzieliśmy na baptystach, adwentystach i badaczach Pisma, i wygrywa, jako swój atut, waśni stanowe, jak to czynią także i hodurownicy. W najlepszym razie, jako obce duchowi narodowemu, prowadzi do moralnego wynarodowienia, wślad

29)

za tem i do wywłaszczenia z państwowości narodowej, jak protestancka Imka.

Wreszcie, sekciarstwo pozbawia państwo i społeczeństwo najwyższej wartości zasad katolickich, które są fundamentem ładu i porządku publicznego.

To też, prócz Kościoła, sekciarstwem zajmują się także i państwa. Państwa katolickie współdziałają z Kościołem przeciw sekciarstwu w imię interesów narodowych; państwa bezwyznaniowe popierają je przeciw Kościołowi na szkodę własną. Wprowadzają je one, jako czynniki rozstroju i rozkładu przeciw katolicyzmowi, nie chcąc widzieć, że te same czynniki działają rozkładowo również i na państwo.

Różnorakie błędy, bez względu na zachodzące między nimi różnice, zwykły występować solidarnie przeciw Prawdzie chrześcijańskiej. Tworzą przeciw niej front wspólny tem skwapliwiej, gdy łączą je jakiebądź pokrewieństwa ideowe. Zdarza się to również i pomiędzy ateizmem czy bezwyznaniowością — z jednej, a sekciarstwem religijnym z drugiej strony, właśnie na gruncie politycznym. Różni je tylko forma. Tak np. baptyzm, jak widzieliśmy byli, jest bolszewickim komunizmem pod formą religijną.

Nie dziw, że, w takich zwłaszcza warunkach pokrewieństwa, sekciarstwo religijne i sekciarstwo bezreligijne, chociaż to patrzy na tamto z góry, jako na wsteczność, — zwąchują się

i spiskują przeciw Kościołowi, pośrednio zaś i przeciw państwu.

Ale dziw, gdy w Sejmie państwa, zagrożonego przez takie sprzysiężenie, zasiadają suwereni: Stapińscy i Czapińscy, Marki i Putki, którzy popierają sekciarzy religijnych, zapowiadających, że lud wystawi szubienice „rymskim lądjakom”, gdy sami biorą wskazania polityczne z Hamburga. Bo, że popierał ich Dąbal, obecny obywatel Sowdepji, to zrozumiałe.

Ci i tym podobni panowie nielajdacy, zaślepieni nienawiścią przeciwkatolicką, być może, nie zdają sobie sprawy z dwusieczności miecza sekciarstwa, którym posługują się w walce z Kościołem, a którym posługuje się także i wróg państwa, którego zwalczają. Naszym tedy obowiązkiem jest uświadomić jaknajszerszą opinię, że ich robota przeciwkatolicka jest zarazem robota przeciwpaństwowa.

Jest nią, bo popierane przez nich sekciarstwo rozbija jedność religijną, fundament jedności narodowej, gdy samo jest niezdołne stworzyć jedności nowej. Jest nią, bo sekciarstwo pogłębia i sankeją religijną utrwała zgubną dla państwa waśni stanową i podział na partje klasowe, tak żarliwie popierany przez żydostwo w społeczeństwie chrześcijańskim.

(D. c. n.).

Co niesie dzień?

Październik
5
PIĄTEK

Dziś: Placyda, Palmarnusza.
Słow.: Zasława.
Jutro: Brunona op., Justyniana.
Wschód słońca o g. 5.44
Zachód o g. 17.12
Wsch. księżycy o g. 24.00
Zachód o g. 14.48.

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Wzrostek	godzina	ciśnienie powietrza w m/700	temperatura w stopniach Celsjusza	zachmurzenie niebieska 0-10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
3	21	48,4	12,3	10	C - 0
4	7	45,6	11,7	10	C - 0
4	13	45,3	12,5	10	C - 0

W dniu 3 października, najwyższa temperatura wynosiła 15,4°, najniższa 4,6°. Opad 11,0 mm.

Instalacja. W czwartek o godz. 10-ej rano odbyła się w katedrze miejscowej uroczysta instalacja: ks. kan. Michalskiego — na prałata katedralnego i ks. kan. A. Ianczaka na kanonika katedralnego. Nowemu składowi kapituły diecezjalnej składamy serdeczne życzenia: Ad multos annos!

Fantowa loteria. Na budowę kościoła św. Stanisława w niedzielę dnia 7 b. m. w ogrodzie kolejowym urządzona będzie wielka zabawa z fantową loterią. Na zabawę złożą się: gry dla dzieci, poczta francuska, confetti i t. p. Fanty loterii wszystkie ładne, wiele fantów żywych, niektóre cenne, jak np. ładna duża taca i inne. Co trzeci los wygrywa. Cena biletu wejścia 6.000 mk., dla dzieci 3.000 mk., cena biletu loteryjnego 10.000 mk. Przygrywać będzie orkiestra. Bufet na miejscu. Początek o godz. 3-ej.

Przedstawienie. Dnia 14-go października, w niedzielę o godz. 6-ej wiecz. w lokalu ochronki klasztornej młodzież szkolna odegra interesującą sztukę w 3 odsłonach „Nie kupuj kradzionego”. Dochód przeznaczony będzie na ochronkę.

Ślub. W środę o godz. 5 wiecz. w kościele łarnym świętego Jana kś. Petrykowski pobłogosławił związek małżeński między obywatelami miasta Włocławka, p. Józefem Gołębińskim i p. Marią Guzikowską.

Zebranie T. N. S. W. W środę, dnia 3 b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu gimnazjum państwowego przy ul. Szkolnej odbyło się pierwsze powakacyjne zebranie Koła Włocławskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Przewodniczył prof. Przybyłowski. Po odczytaniu przez sekretarza T-wa, prof. Brodzikowskiego, protokołu z ostatniego ogólnego zebrania, odbytego przed wakacjami, przewodniczący przedstawił sprawozdanie zarządu z działalności organizacji, poczem skarbniczka, p. Gierzkowska, odczytała sprawozdanie kasowe. Przystąpiono z kolei do omówienia norm płacy nauczycielskiej w gimnazjach prywatnych na bieżący rok szkolny. Po dyskusji przyjęto, jako płacę zasadniczą, mk. 2.697.000 na godzinę „roczną”, czyli o 7 proc. mniej, niż bierze nauczycielstwo warszawskie. Pensa ma być wypłacana z góry między 1 a 15-tym każdego miesiąca. Wysokość składek członkowskich podniesiono do 40.000 mk. miesięcznie. Wreszcie uchwalono urządzić dnia 12 b. m. o godz. 8-ej wiecz. zebranie członków i sympatyków, na którym prof. Tadeusz Fopp wygłosi odczyt p. t. „Komisja edukacji narodowej”. Obrady zakończyły się o godz. 10-ej wiecz. Następnego ogólnego zebrania T. N. S. W., połączone z wyborami, odbędzie się w drugi czwartek po 15-tym, czyli 18 października r. b. o godz. 8 wiecz. w lokalu męskiego gimnazjum państwowego.

Osobiste. Dowiadujemy się, że poseł Jan Puchalka z Ch. D., znany

wśród rzesz robotniczych włocławskich był bardzo ciężko chory na dyzenterję. Obecnie kryzys już przeszedł i jest nadzieja szybkiego powrotu do zdrowia.

Podrożenie chleba. Z powodu podróżeń mąki, cena chleba została podwyższona na 13,700 mk. za kilogram. Bułka 50 gr. 2000 mk. — 100 gr. 4000 mk. Cech piekarski.

Nowy cennik fryzjerski. Strzyżenie 40 tys. mk., strzyżenie maszynką 25 tys. mk., golenie 15 tys. mk., uczesanie z kosmetyką 15 tys. mk., fryzowanie 30 tys. mk., mycie głowy 30 tys. mk., masaż twarzy 40 tys. mk., za użycie wody kolońskiej 5 tys. mk., za użycie weżetalu tys. mk. Kategoria II 50% mniej.

Urząd Starszych Zgromadzenia Fryzjerów we Włocławku.

Podatek przemysłowy należy uiszczać w terminie wyznaczonym t. j.: 15 października, 10 listopada i 10 grudnia. Pieniądże można składać w Kasie Skarbowej lub P. K. O. Opieszalszy spotka kara 10 proc. należnego podatku.

Pobicie. Wyrostki hasają, to nic. Wyrostki szyby wybijają, to jeszcze nic. Ale, żeby wyrostki napadali na ulicy, to już za dużo. Wczoraj za ledwie jednego z przedstawicieli najszybszych firm spotkała ze strony pewnego lobuza ulicznego niemila kontuzja. Otóż jakiś ulicznik podbiega doń i uderza w policzek i w głowę. Kres napaści położyła publiczność.

Kanalizacja. Środkiem ulicy Toruńskiej idzie główna arteria kanalizacji. Otóż gdy wiatr silny południowo-zachodni zawieje w pewnych dniach z otworów rury arterji daje się odczuwać nieprzyjemną woń. Czy nie możnaby temu zaradzić?

Z OKOLIC.

Pożary. Na folwarku Tłubice, w gminie Zagaty, pow. plockiego, należącym do Edwarda Chrostowskiego, spłonęła w tych dniach sterta zboża. Straty wynoszące 80.000.000 mk. pokrywa Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych.

— W dniu 1 b. m. na folwarku Emiljanów w gminie Plecka Dąbrowa, pow. kutnowskiego, należącym do Czesława Ludwiga, pożar strawił całkowicie stertę zboża. Straty w sumie 80.000.000 mk. pokrywa Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych.

Z KRAJU.

Wskazówki dla emigrantów. Osoby chcące jechać do Argentyny muszą się wystarać o paszport zagraniczny w starostwie i o następujące świadectwa: 1) świadectwo lekarskie wydane przez lekarza linii okrętowej, w której została kupiona karta okrętowa. 2) świadectwo zdolności do pracy, 3) świadectwo stwierdzające, że dana osoba nie uległa nigdy pomieszanemu zmysłowi i nie zajmowała się żebraniem, 4) świadectwo moralności stwierdzające, że dana osoba nie była karana w ciągu ostatnich 5 lat za wykroczenia pociągające za sobą uwłaszczenie czci. Paszporty do Argentyny wydają starostwa bez ograniczeń pod warunkiem przedstawienia wymaganych zwykle dokumentów. Paszport opatrzone być musi wiza Urzędu Emigracyjnego, wiza konsularno-argentyńskiego oraz wizami konsułów państw, przez które emigrant przejeżdżać będzie w drodze do portu. Karta opłacona być musi przynajmniej w połowie. Wiza Urzędu Emigracyjnego kosztuje 100 tys. mk., wiza konsularno-argentyńskiego bezpłatna. Cena karty okrętowej III klasą do portu w Argentynie (Buenos Aires) wraz z przejazdem z Warszawy do portu odjazdu kosztuje obecnie 65 dolarów. Dzieci do lat 10 płacą pół ceny, niemowlęta do lat 2 mają przejazd bez-

płatny. Podróż trwa trzy do czterech tygodni. Stosunkowo łatwo znaleźć mogą pracę mechanicy do maszyn rolniczych, jak np. traktorów, młocarni, żniwiarek i t. p. Najwięcej widoków szybkiego otrzymania zajęcia ma służba domowa.

O ochronie zabytków architektury. Dwu najcenniejszym zabytkom gotyckim w Polsce grozi zniszczenie. Nad jednym z najstarszych w Polsce kościołów w Sulejowie spłonął dach, zaś w Toruniu w przepięknym gotyku nadwiślańskim — kościół św. Jana usunęła się ziemia i część sklepienia runęła. Dowiadujemy się, że kościołowi w Sulejowie pospieszył rząd z pewną pomocą. Sprawa natomiast kościoła św. Jana w Toruniu, którą załatwia Depart. Sztuki, napotyka na duże trudności budżetowe.

Zjazd Towarzystw szkół ludowych. Dnia 29 września rozpoczęły się we Lwowie obrady 28 walnego zjazdu Towarzystw szkół ludowych. Po nabożeństwie, w sali ratuszowej odbyło się uroczyste otwarcie obrad, w którym wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, duchowieństwa, organizacji zawodowych, delegaci stowarzyszeń, senator Thullie oraz posłowie: Zamorski, Mączyński, Rymar i Kornecki.

Zjazd zagal senator, dr. Adam, poczem powitalne mowy wygłosili w imieniu m. Lwowa wiceprezydent — ks. Stahl, w imieniu arcybiskupa ks. kan. Librowski, w imieniu dowództwa okręgu korpusowego — jen. Niesiołowski, w imieniu polskiej Macierzy szkolnej z Warszawy — p. Świerczyński, w imieniu polsk. Macierzy szkolnej z Wilna dr. Węślawski, w imieniu ministerjum wyznań i oświecenia — kurator Sowiński, w imieniu Stow. szkół wyższych — p. Oziembły. Po odczytaniu telegramów powitalnych, które nadeszły od prezesa rady ministrów, Witosa, ministra Kucharskiego, inż. Łopuszańskiego oraz innych, prof. Sikora wygłosił odczyt p. t. „Postulaty polskiej pracy społecznej na kresach”. Po wysłuchaniu odczytu dokonano wyborów do komisji organizacyjnej, programowej, finansowej, komisji pracy szkolnej, opieki nad młodzieżą oraz komisji opieki kulturalno-oświatowej nad osadnictwem. Po południu odbyły się obrady komisji zjazdu. (P. A. T.)

Związek inwalidów wreszcie przytulony. Przed niedawnym czasem eksmitowany na mocy wyroku sądowego Związek inwalidów ze swego lokalu w Warszawie przy ul. Żelaznej 75 a, wreszcie otrzymał własny lokal za pośrednictwem władz wojskowych. Lokal ten mieści się na Pradze przy ul. Łukaszyńskiego w baraku Nr. 11. Baraki te należą do kompleksu budynków, w których mieściły się warsztaty wykształcenia inwalidów i wytwórnie „Protest”. Min. Pracy idąc z pomocą eksmitowanym inwalidom udzieliło potrzebnych kredytów na odnowienie uzyskanego obecnie baru. W końcu października barak ten zostaje przez Związek inwalidów zajęty.

Wielki tydzień kresowy w Grudziądzu. Za wszystkimi innymi miastami w myśl uchwał Nacz. Kom. Obrony Kres. Wschod. i w Grudziądzu podjęto energiczną akcję w celu zebrania funduszy na dochód Tow. Ochr. Kres. Wschod.

Nie chcąc jednak przeciążyć ofiarności publicznej zbyt ciężkimi ofiarami, w związku z podjętą akcją odbudowy teatru — miejscowy Komitet postanowił poświęcić na akcję zbierania funduszy tylko jeden dzień i to 30. ub. m.

Nadzwyczaj sprężyste przeprowadzona zbiórka uliczna dalej zabawy dla najszerszych warstw młodzieży i starszych, wreszcie kwesta w lokalach miejscowych kawiarni dała niezły, jak na nienormalne obecne stosunki, dochód, około dwunastu milionów.

Akcja powyższa spotkała się u społeczeństwa pomorskiego z wielką przychylnością, jak było do przewidzenia — zapewne grał tu wielką rolę podkład uczuciowy rodaków z kresów zachod-

nich, idących z pomocą tym, którym cierpią na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Rozbudowa portu przez firmy zagraniczne. Prowadzone roboty około budowy portu naszego w Gdyni pomimo niedalekich do zrealizowania projektów oddania robót do wykonania w ręce konsorcjów zagranicznych, nie zostają przerwane. — Pertraktujące z rządem zagraniczne firmy, budujące porty i przystanie morskie, w wielkim przez zagraniczne prywatne firmy budowy stylu urządzeń technicznych, znalazły nowe zapoczątkowane prace w porcie gdyńskim, najzupełniej zgodne z planem budowy nowoczesnych wielkich portów. Wrazie objęcia portu w Gdyni polscy inżynierowie weszliby do tej roboty w pewnym procencie, jako spółnicy tego przedsiębiorstwa.

Nadużycia przy zwalnianiu poborowych od wojska. Sąd okręgowy wojskowy w Warszawie przystąpił do rozważania olbrzymiej, ze względu na liczbę świadków i materiał dowodowy, sprawy, której czas trwania obliczony jest na 4 tygodnie. Jest to sprawa 26-ciu szeregowców P. K. U., oskarżonych o nadużycia przy zwalnianiu poborowych od wojska na zasadzie fałszywych dokumentów. Rozprawie przewodniczy major Kornicki, oskarżenie popiera kapitan Gałyński, obronę wnoszą kilkunastu obrońców.

Brzydki postęp aktorów. W teatrach Szymanowa w Warszawie (w „Polskim” „Małym” i w „Komedji”) strajkują od kilku dni aktorzy i przedstawienia się tam nie odbywają. W związku z tem donoszą dzienniki warszawskie o niesłychanie brzydkim fakcie. Oto onegdaj w nocy kilku wybitnych aktorów ze strajkujących przyszło do teatru „Komedja”, mimo oporu odzwiernego wtargnęło do wnętrza i zniszczyło całe urządzenie sceny.

Włamanie do kasy kolejowej w Bydgoszczy. W ubiegłą sobotę dokonano w Bydgoszczy niesłychanie zuchwałego włamania do kasy na dworcu kolejowym.

Sprawcy dostali się o północy do lokalu, gdzie znajduje się kasa kolejowa. Tresor kasy dzieli się na dwie części, na kasę podręczną i kasę główną.

W owym czasie znajdowało się 25 milionów, w kasie podręcznej, w kasie głównej zaś przeszło 20 milionów marek.

Do rozbicia kasy, jak wykazało śledztwo, musieli użyć bardzo precyzyjnych narzędzi złodziejskich. Ponadto zapomną lamp tlenowych trzeba było przepalić, a raczej stopić wewnętrzne płyty pancerne kasy.

Bandyci z podręcznej kasy zabrali 25 milionów marek. W momencie atoli gdy zebrał się „kasiarze” do głównej kasy z jej miliardami, zostali widocznie sploszeni, bo zbiegli w połowie roboty.

Wszystko przemawia za tem, że szajka złodziejska wpadnie wkrótce w ręce władz bezpieczeństwa publicznego.

Zawarcie umowy węglowej w Zagłębiu Dąbrowskim. Wczoraj zawarto umowę w przemyśle węglowym w Zagłębiu Dąbrowskim. Robotnicy zgodzili się na 17 proc. dodatku na drogą połowę września. Również uzyskano dodatek na pierwszą połowę października w wysokości 20 proc. Dodatek październikowy składa się z 15 proc. dodatku obliczonego przez Komisję statystyczną i 5 proc. specjalnie uzyskanych przez górników. Wzmacnianie za to górnicy zrzekli się pretensji do różnicy dodatku drożyznianego z pierwszej połowy września, jaka wynikła pomiędzy ofiarowanymi 17 proc. a 27 proc. wykazanymi przez Komisję statystyczną. Należy podkreślić, że do zawarcia umowy doprowadził delegat Min. Pracy, p. Ulanowski.

TELEGRAMY.

Olbrzymi pożar wsi.

Spłonęło 22 domy.

W sobotę ubiegłego tygodnia wybuchł z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wielki pożar we wsi Guzek, w gm. Turza pow. Mławskiego. Płomienie przy silnym wietrze ogarnęły wieś. Spaliły się: 22 domostw z inwentarzem, 44 stodoły i 45 szop napelnionych zbożem i zbiorami. Straty miliardowe. Dochodzenia są w toku. (s).

Złoto dla Polski.

Na mocy uchwały likwidatorów b. banku austro-węgierskiego w Wiedniu, rząd polski otrzymał dalszą ratę swego udziału w złocie b. banku austro-węgierskiego. Rata ta wynosi 500 tysięcy austrjacko-węgierskich koron złotych, która to suma odpowiada obecnie kwocie 36 $\frac{1}{2}$ miljarda mk. polskich.

Proces komunistów łódzkich

ŁÓDŹ, 4.X. Pat. Dziś ukończone zostały tu rozprawy przeciwko grupie komunistów, działających wśród sfer robotniczych. Rozprawy trwały trzy dni. Oskarżenia: Złotnik, Rahan, Rubasznik, Cwajg, Doktorczyk, Żurawski i Rechler skazani zostali na 3 lata więzienia, zaś Regina Grünberg i Kowalski na 2 lata domu poprawy. Pozostałych 5-ju uniewinniono.

Sukces towarów francuskich na targach Wschodnich.

LWÓW. (A.W.). Biuro Targów Wsch. donosi, iż dzienniki francuskie omawiają żywo sukces Targów Wsch. podkreślając przytem, że wszystkie eksponaty francuskie zostały rozprzedane.

Opinia prasy gdańskiej.

GDANSK, 4.X. (PAT.). Tutejsze dzienniki niemieckie, omawiając ostatnie wypadki, jakie rozegrały się w Kistrzyniu, piszą: Zaburzenia w Kistrzyniu zdarły zupełnie niespodziewanie zasłonę, zakrywającą dotychczas istotne stosunki wewnętrzne Rzeszy. Niema już wcale wątpliwości, że państwo niemieckie zdąży w ostatnich czasach olbrzymimi krokami do zupełnego upadku. W Berlinie mówią całkiem otwarcie o tem, że gabinet Stresemanna z końcem bieżącego tygodnia poda się do dymisji. Charakterystycznym jest, że prasa północno-niemiecka na mocy ustawy kagańcowej nie może o zajściach politycznych w Berlinie podawać żadnych wiadomości.

„Nowa Marka” w Niemczech.

BERLIN, 4.10 (PAT.) Państwowa rada gospodarcza zatwierdziła projekt ustawy w sprawie utworzenia banku walutowego. Projekt przewiduje stworzenie realnego środka płatniczego, równoznacznego z marką złotą, który będzie nosił nazwę „Nowej marki”. Bank walutowy posiadać ma kapitał 32000 milionów nowych marek i będzie niezależny od państwa, gdyż stworzony zostanie przy udziale niemieckich kół gospodarczych. Noty, wydane przez ten bank będą pokryte przez 5 proc. rentę w markach złotych, a dalszem pokryciem będzie złoto i dewizy, wpływające do banku.

„Biedne Niemcy”.

PARYŻ, 4.10 Pat. „Journal des Debats” stwierdza ogromny rozwój marynarki niemieckiej w latach ostatnich: „Tonaż marynarki niemieckiej w roku 1922 wzrósł o 416 tysięcy tonn, zaś w roku 1923 o 333 tys. tonn. Od chwili zawieszenia broni tonaż niemiecki wzrósł o całe dwa miliony tonn, na co wydane zostało około 2 miliardów franków. Czy to właśnie mają być fakty, zapytuje dziennik, świadczące o zubożeniu narodu?”

Zajścia w Kistrzyniu.

BERLIN 3.X. (P. A. T.) P. R. W sprawie zajść w Kistrzyniu urzędowo donoszą [co następuje: Na czele ruchu stał były major Buchrücker, którego już d. 30 września postanowiono aresztować. Buchrücker zamierzał przez opanowanie twierdzy w Kistrzyniu wnieść w całej Rzeszy podobne odruchy i tym aktem rozpacz ratować własną sytuację. Ogółem ujęto 381 osób, wraz z 13 przywódcami, oprócz tego 30 ludzi, którzy zamierzali przyjąć z odsieczą. Osądzenie sprawy powierzono sądowi nadzwyczajnemu w Cottbus. W okolicach Döberitz aresztowano około 200 osób. Poszukiwania rozpięchłych band powstańców prowadzone są energicznie w okolicach Berlina. Dzięki energicznej interwencji pułkownika Fudoviusa w Kistrzyniu, oraz szybkiemu działaniu oddziałów Reichswehry, cały ruch zduszono w zarodku.

Separatyści nadreńscy.

BERLIN, 4.X. (A. W.). Jeden ze znanych szermierzy niepodległości Nadreńskich w Dorten, w wywiadzie z Gaulois oświadczył, że utworzenie republiki nadreńskiej w żadnym przypadku nie spotka się ze sprzeciwem zagranicy, a zwłaszcza Anglii. Granicą nowopowstałego państwa będzie od wschodu linia wiodąca od Essen do Frankfurtu nad Menem. Oba te miasta leżeć będą na terytorjum Nadrenji. Bochum i Dortmund z północy a Mannheim z południa pozostaną poza obrębem granic Nadrenji, natomiast Pfalz, Birkenfeld, Nassau i księstwo Essen leżeć będą na terytorjum nowej republiki, która liczyć będzie 11 milionów ludności.

Powrót do pracy w zagłębiu Ruhry.

BERLIN, 4-go października. (PAT.) Do Lokal Anzeigera donoszą z Essen, że cztery związki górnicze ogłosiły odezwę do górników na terenie okupowanym z wezwaniem do natychmiastowego podjęcia pracy w całej pełni.

Sprawa Rjeki.

BIAŁOGRÓD, 4-go października. (P. A. T.) — P. R. Praprec donosi, iż w pierwszej połowie b. m. nastąpi spotkanie Pasicza z Mussolinim w Wenecji. Pismo przewiduje, iż spotkanie to przyczyni się do wyświeślenia oraz pokojowego załatwienia sprawy Rjeki.

Ładny „uniwersytet”.

KOWNO. (A.W.) „Lietuva” wskazuje na powierzchowność nauki w uniwersytecie kowieńskim i średnich zakładach naukowych. Według rewelacji dziennika większość studentów stanowią słuchacze z czteroklasowym wykształceniem, lub ze świadectwem rosyjskich seminarjów nauczycielskich. Wśród studentów jest spora liczba nierozumiejących zupełnie po litewsku.

KILKUWIERSZÓWKI.

× Gdańska partja socjalno-demokratyczna ogłosiła w swoim organie odezwę, w której w sposób bardzo ostry, atakuje dotychczasowe rządy gdańskie pozostające pod wpływem nacjonalistów niemieckich. Odezwa występuje również ostro przeciwko komunistom i wysuwa szereg żądań.

× Minister reform rolnych, p. Osiecki, udaje się w dniu 7 b. m. do Łucka na zjazd osadników kresowych. P. Osiecki zamierza zbadać osobiście całokształt stosunków na kresach w dziedzinie wykonania reformy rolnej. (A. W.)

× W związku z rozpoczynającą się sesją sejmową p. prezes Witos zaprosił dziś na konferencję prezesów klubów większości sejmowej. Konferencja rozpocznie się o godz. 4-ej pp. Obrady będą poświęcone głównie sytuacji finansowej państwa, a także dotyczyć będą treści expose rządowego, które p. prezes Witos wygłosi na jednym z pierwszych posiedzeń sejmów.

× Ostatnie posiedzenie sejmowej komisji — wojskowej poświęcone było dalszym obradom nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Przyjęto artykuły od 66-go do 69-go, traktujące o kontyngencie i stałej służbie w wojsku oraz art. od 80-go do 96-go, traktujące o zwolnieniu od służby wojskowej, o zawieraniu małżeństw, zebraniach kontrolnych i postanowieniach karnych za przestępstwa, wynikłe z ustawy.

× Członkowie poselstwa polskiego w Paryżu żegnali Adama Tarnowskiego, pierwszego sekretarza poselstwa, odwołanego do Warszawy. Na śniadaniu wydanym na cześć p. Tarnowskiego, przemówienie pożegnawcze wygłosił w zastępstwie nieobecnego w Paryżu posła Zamojskiego charge d'affaires, Wielowiejski.

× Dyrektor kancelarii cywilnej prezydenta Rzeczypospolitej, p. Konstanty Lenc, wyjeżdża sprawach służbowych, do p. prezydenta przebywającego obecnie w Spale.

× W Paryżu powstał pod patronatem posła Rzeczypospolitej Polskiej, Zamojskiego, komitet dla uczczenia pamięci byłego prezydenta Rzeczypospolitej, s. p. Gabryela Narutowicza. Celem komitetu jest zbieranie składek na sarkofag dla byłego prezydenta oraz na założenie bursy jego imienia.

× Jutro przybywają do Warszawy przedstawiciele najwyższych władz państwowej policji finlandzkiej.

× Rząd bułgarski zażądał od Jugosławii wydania dwóch przywódców komunistycznych: Dmitriewa i Kolarowa, którzy schronili się na terytorjum jugosłowiańskie.

× Jak donoszą dzienniki z Monachjum, bawarska partja ludowa na wczorajszym posiedzeniu wyraziła zaufanie generalnemu komisarzowi Kahrowi.

× Ostatnie oddziały wojsk okupacyjnych opuściły wczoraj Konstany-nopol.

× Od dziś bochenek chleba bezkarkowego w Berlinie kosztować będzie 30 milionów.

× W Londynie ogłoszono pożyczkę australijską na sumę 7 $\frac{1}{2}$ miliona funtów sterlingów na cele emigracji angielskiej do Australji.

Ze świata.

Nowe eskadry lotnicze w Rosji sowieckiej. W sprawozdaniu z „Wszechzwiązkowej Narady Towarzystwa Przyjaciół Floty Napowietrznej”, oprócz zwykłych przechwałek i grózb pod adresem „Cursonów wszystkich maści” znajdujemy ustęp, który brzmi: „po pierwszych wypuszczonych samolotach przeszliśmy już do budowy całych eskadr lotniczych. W pierwszym rządzie budują się eskadry pod nazwą: „Ultymatum”.

„Iljicz”, „Krasny Bałtyjec”, „Dalnie-wostocznyj Ultymatum” i inne. Równocześnie wypracowano plan wypuszczenia na ten cel uprzywilejowanych akcji fabryki samolotów na sumę miliona rubli złotem z zabezpieczonym zyskiem.

Handel z Rosją i Ukrainą.

Przywóz do Polski z R. S. F. S. R. Białorusi i Ukrainy od d. 1 stycznia do 28 maja r. b. wynosił: 415 wag. wagi 4.769.895 kg. Przywożono następujące towary: puch i pierze i chmiel, olejki z destylacji spirytusowej, skóry, trawy lecznicze, włosie końskie, klepki, szmelc stalowy, książki zwierzęce, szczecinę, futra, szpata konopi i wyroby rękodzielnicze. W tym samym okresie czasu wywieziono z Polski, i przewieziono tranzytem przez Polskę 567 wag. mąki — 5.389.634 kg. przeważnie następujących artykułów: farby anilinowe, naczynia emalowane, towary farmaceutyczne, wyroby metalowe, przedzę, bawelny, ekstrakty garbnicze, części automobilowe, parafinę, sodę, saletrę, maszyny rolnicze, kasy, widły, plugi, towary chemiczne, galanterję i materiały kancelaryjne.

Dyktatura wojskowa w Hiszpanji.

Prasa zagraniczna przewiduje dość długie trwanie dyktatury wojskowej w Hiszpanji. Dyktator general Primo de Rivera zamierza wstrzymać kroki wojskowe w Marokko; nie może się bowiem zdecydować na kroki nieprzyjacielskie przeciwko Alod el Krim'owi. Jeśli porównać sytuację Mussoliniego w chwili gdy wkroczył do Rzymu i generała Rivary, to ostatni ma znacznie cięższe warunki. Mussolini bowiem wkroczył na czele oddanej mu i posłusznej ślepo armji podczas gdy Rivera ma co prawda zawodową lecz wewnętrznie zdemobilizowaną armję. Wątpliwem jest, czy znajdzie wśród kolegów swoich i wojska dostateczną ilość oddanych mu ludzi. To też obecnie w Hiszpanji mówi się poważnie o konieczności zorganizowania nowej milicji złożonej z 456.000 ludzi.

OFIARY.

Na ołtarz św. Stanisława W. Niedzielska 100 000 mk. 250.000 mk. od Jana Kopczyńskiego na „Czerwony Krzyż” z powodu polubownego załatwienia sprawy z Ignacym Zalewskim № sprawy C. 406/23.

NAUCZYCIEL GIMNAZJUM
POSZUKUJE

pokoju umeblowanego

ewentualnie za lekcję matematyki.

Łaskawe zgłoszenia do redakcji „Słowa Kujawskiego” dla W. 68

OGŁOSZENIA DROBNE.

Futro meźkle w bardzo dobrym stanie sprzedam. Kolegium—Gruchalska. 64-

Kucharka rutynowana do stolowni fabrycznej potrzebna od zaraz. Warunki do omówienia. Adres: Cukrownia Choczeń-pocza Czerniewice, Inspektor plantacji. 59.

Lokomobila albo cały garnitur do młocki sprzedam. Wiadomość: Administracja Słowa Kujawskiego. 60

Lokomobila do sprzedania Firmy „Marsala” po głównym remoncie. Kupię Młockarnie w dobrym stanie firmy „Ransomes” lub „Marsala”. Ul. Królewiecka 43 M. Bieniecki. 73

Nauka stenografji polsko—niemieckiej i pisania na maszynach. Tumska 3 m. 1. 24

Zgubiono kartę demobilizacyjną wydaną przez 4 D. A. R. w Suwałkach na imię Władysława Kamińskiego. 76

Za ogłoszenia odpowiada Administracja.